

Joanna Łapińska*

***Testo Junkie* Paula B. Preciado jako autobiograficzny „esej cielesny”**

Streszczenie

W artykule autorka analizuje autobiograficzny esej Paula B. Preciado *Testo Junkie. Sex, Drugs, and Biopolitics in the Pharmacopornographic Era* i przedstawioną w nim „teorię siebie” (*self-theory*) jako wykraczające poza tradycyjne rozumienie biografii, znane między innymi z teorii paktu autobiograficznego Philippe’a Lejeune’a. *Testo Junkie* jako „autobiograficzny esej cielesny” podkreśla następujące kwestie: 1) cielesności podmiotu mówiącego, 2) umowności kategorii płci i granic między mężczyzną a kobietą, 3) post-humanistyczne inklinacje, czerpiąc inspirację z koncepcji „stawania-się” znanej z *Tysiąc plateau* Gilles’a Deleuze’a i Feliksa Guattariego.

Słowa kluczowe

Paul B. Preciado, *Testo Junkie*, pakt autobiograficzny, tożsamość, teoria siebie

My body: the body of the multitude.
Preciado 2016, 247

W niniejszym artykule analizuję autobiograficzny esej Paula B. Preciado pt. *Testo Junkie. Sex, Drugs, and Biopolitics in the Pharmacopornographic Era* i przedstawioną w nim „teorię siebie” (*self-theory*) w kontekście wybranych teorii dotyczących biografii.

Testo Junkie, które nazywamy w niniejszym artykule „autobiograficznym esejem cielesnym”, wykracza poza tradycyjne rozumienie biografii, znane między innymi z teorii paktu autobiograficznego Philippe’a Lejeune’a,

* Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych
Uniwersytet Humanistycznospołeczny SWPS w Warszawie
E-mail: joannalapinska87@gmail.com

kładąc nacisk na następujące kwestie: 1) cielesności podmiotu mówiącego, 2) umowności kategorii płci i umowności granic pomiędzy mężczyzną a kobietą we współczesnym świecie, a także na 3) posthumanistyczne inklinacje w budowaniu siebie i swej podmiotowości, czerpiące inspirację z koncepcji „stawania-się” znanej z *Tysiąc plateau* Gilles’a Deleuze’a i Feliksa Guattariego. W artykule postaramy się przeanalizować elementy, z których bohater(ka)/narrator(ka) historii opowiedzianej w *Testo Junkie* buduje swą plastyczną i zmienną osobowość, i odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób uwalnia się on(a) ze sztywnych kategorii męskości i kobiecości.

Paul B. Preciado, współczesny pisarz i filozof zajmujący się problematyką tożsamości płciowej w obrębie studiów spod znaku *gender*, urodził się w 1970 roku w hiszpańskim Burgos jako Beatriz Preciado. Jak wspomina, nie był typową kastylijską dziewczynką w bluzce z falbankami, ze spinkami w długich, czarnych włosach, bawiącą się lalkami i noszącą kolorowe nocne koszule, a potem, wraz z upływem lat, filigranowe, koronkowe biustonosze (Preciado 2016, 92–93). Wręcz przeciwnie, mała Beatriz miała zawsze krótkie włosy, a jej androgyniczne ciało wymykało się jednoznacznym klasyfikacjom. „Wrodzona” dziewczęcość Beatriz została po latach zinterpretowana przez Paula jako próba przypięcia jej etykiet „dziewczynki” i „kobiety”, jako narzucana jej rola płciowa, w której autor *Testo Junkie* wyraźnie się nie mieścił:

[...] płeć żeńska została mi przydzielona; hiszpański stał się moim językiem ojczystym; byłem wychowywany na idealną dziewczynkę; zapewniono mi drogie wykształcenie i prywatne lekcje łaciny. Jakby powiedziała Judith Butler: tym, co mnie ukształtowało, było „dokonane przemocą potwierdzenie normy” (Preciado 2016, 93).

Paul B. Preciado rozprawia się z ową „normą” dotyczącą kategorii męskości i kobiecości w bezpardonowy, lecz zarazem elegancki i elokwentny sposób w swej słynnej, na poły autobiograficznej książce *Testo Junkie. Sex, Drugs, and Biopolitics in the Pharmacopornographic Era*, wydanej po raz pierwszy po hiszpańsku w 2008 roku pod tytułem *Testo yonqui*, a w 2013 roku przetłumaczonej na język angielski. Preciado przedstawia w niej swą interpretację przemian podmiotowości człowieka w XX i na początku XXI wieku, czyli – jak określa to badacz – w farmakopornograficznej erze biopolitycznego reżimu, podmiotowości ściśle związanej z ciałem człowieka i jego seksualnością. Autor zastanawia się nad tym, co w dzisiejszym świecie konstituuje „prawdziwego” mężczyznę i „prawdziwą” kobietę, gdzie przebiegają granice między płciami i dlaczego (czy stanowi o nich na przykład poziom testosteronu bądź estrogenu w organizmie?), a także jaką rolę w produkcji pożądania i kontroli seksualnych ciał i tożsamości odgrywają

dwa potężne w świecie Zachodu przemysły: farmaceutyczny oraz pornograficzny. *Testo Junkie* nie jest jednak tylko pracą teoretyczną. Jest to także zapis osobistych doświadczeń autora, który przez okres jednego roku zażywał testosteron (pod postacią leku o nazwie Testogel w formie pasków żelowych) i bezpośrednio obserwował wpływ tego hormonu na swoją kondycję psychofizyczną, zdolności umysłowe i wyobraźnię. Trzeba jednak zauważyć, że Preciado już we wstępie książki odżegnuje się od określania jej mianem *stricte* autobiograficznego projektu. Filozof preferuje określenie „esej cieleśny” lub „esej ciała” (*body-essay*), mówiąc o swej opowieści następująco:

Książka ta nie jest pamiętnikiem. Książka ta jest zapisem dobrowolnej intoksykacji testosteronem, który ma wpływ na ciało i afekty BP [inicjały Beatriz Preciado]. To esej cieleśny. Właściwie fikcja. Jeśli musimy nazywać rzeczy po imieniu, to jest to somatopolityczna fikcja, teoria siebie, *self-theory* (Preciado 2016, 11).

Preciado z góry więc określa swoją opowieść jako fikcję, co właściwie od razu powinno uniemożliwić nam interpretowanie jej jako autobiografii *per se*. Jeśli bowiem przyjmijemy za Philippe’em Lejeune’em, że „dla autobiografii [...] niezbędna jest tożsamość *autora, narratora i głównego bohatera*” (Lejeune 1975, 32), to zabieg Preciado – odżegnanie się od autobiografizmu na rzecz fikcji („Właściwie fikcja”) – stawia czytelnika w sytuacji dość problematycznej. Wspomniana tożsamość uznawana jest bowiem przez francuskiego krytyka za cechę konstytutywną autobiografii, a tak zwany p o d p i s (na przykład imię i nazwisko autora na okładce książki) za element wiążący każdą formę paktu autobiograficznego (Lejeune 1975, 38, 42). Przyjmując za pewnik to, co w 1975 roku w słynnym tekście *Pakt autobiograficzny* stwierdził Lejeune, trudno zaliczyć *Testo Junkie* do przedstawicieli typowej autobiografii. Świadczy o tym chociażby fakt zmiany imienia autora na okładce (wydanie książki z 2014 roku ma wydrukowane nazwisko „Paul B. Preciado”, wydania wcześniejsze zaś „Beatriz Preciado”). Hiszpański filozof sam pisze o tym we wstępie do czwartego wydania następująco:

Pewnego dnia, pomiędzy 18 a 22 grudnia 2014, postanowiłem (nierozstrzygalnie) zmienić swoje imię na Paul – tak jak niewolnicy po wykupieniu swojej wolności przyjmowali nowe imiona [...]. Nie jest to ostateczny krok w stronę zmiany płci, lecz jedynie kolejny element przemieszczenia i oporu [*displacement and resistance*]. Nadawanie imienia to tutaj kolejna fikcja, chociaż kolektywna. Teraz to ty [czytelniku] jesteś tym, który musi dać mi prawo noszenia tej maski. [...] Imię na okładce – które jest jednocześnie śladem, wykreśleniem i obietnicą [*a trail, an erasure and a promise*] – zostało zmienione. Zrozum, że Paul wchłonął i przywdział wszystko, co niegdyś było BP (Preciado 2016, 10).

Krajan Lejeune'a, również zajmujący się teorią autobiografii, Georges Gusdorf, opowiada się zdecydowanie za tradycyjnym modelem pisarstwa autobiograficznego, postrzegając ów gatunek jako przede wszystkim możliwość ekspresji autora zwierzeń, który jest kronikarzem własnego losu i pragnie nadać swej opowieści całościowy charakter:

Autor autobiografii stawia sobie za zadanie opowiedzenie swojej własnej historii. Chodzi mu o to, aby zebrać rozproszone elementy swego życia osobistego i złożyć je w całościowy zarys. Jako historyk samego siebie chciałby stworzyć swój własny portret, ale gdy malarz utrwała tylko jedyny moment swego zewnętrznego wyglądu, to autor autobiografii dąży do całościowej i spójnej ekspresji osobistego losu (Gusdorf 1979, 267).

Gusdorf dodaje dalej: „autobiografia jest jednym ze środków wiodących do poznania siebie samego dzięki odtworzeniu i odczytaniu całości życia” (Gusdorf 1979, 269). Nietrudno od razu zauważyć, że *Testo Junkie* nie wpisuje się w tradycyjne rozumienie autobiografii proponowane przez obu francuskich badaczy. Preciado bowiem nie zamierza być kronikarzem własnego losu dążącym do jego spójnej ekspresji wyrażającej się w stworzeniu jakiejś całości – wydaje się wręcz twierdzić w toku swojej opowieści, że tego typu zadanie, w dzisiejszym pokawałkowanym, postmodernistycznym, farmakoporno-logicznym świecie, skazane jest na niepowodzenie.

Testo Junkie jest, jak myślę, czymś pomiędzy autobiografią i fikcją. Opowiedzenie się *explicite* przez samego autora we wstępie utworu za fikcyjnością opowieści nie stoi na przeszkodzie uznaniu tekstu za autobiograficzny „esej cielesny”, wręcz przeciwnie – znakomicie z tym koreluje. Fikcyjność tożsamości kobiety/mężczyzny oraz możliwości ich nieustannych przemian we współczesnym farmakopornograficznym świecie stoją bowiem w centrum historii opowiedanej przez Preciado, a wszystko, co badacz robi w toku opowieści (już od pierwszej strony wstępu, gdzie sygnalizuje zmianę imienia autora książki), ma o tym zaświadczać, a także skłonić czytelnika do opuszczenia bezpiecznego azylu dotyczącego stałości płciowej tożsamości. Historia Preciado może świadczyć o tym, że podział na „prawdę” i „fikcję” nie jest już uzasadniony nawet w przypadku takich zdawałoby się oczywistych kategorii jak biologiczna tożsamość płciowa (tu zanotujmy, że Preciado igra zarówno z płciowością spod znaku *gender* – tj. odrzuca normy kulturowe przewidziane od urodzenia dla człowieka płci żeńskiej, na przykład maluje sobie na twarzy wąsy i brodę, goli włosy na głowie itp., jak i z konotacjami z płcią biologiczną, gdy opisuje siebie samego w kontaktach seksualnych ze swoją kochanką VD jako mężczyznę mającego erekcję i ejakulującego,

będąc, rzecz jasna, pozbawionym fizycznego penisa). To bowiem, co bierzemy za prawdę bądź fikcję w kwestii płci, zależy tylko od punktu widzenia obowiązującego w danym okresie historycznym (na przykład można uznać, że mężczyzna „zaczyna się” od przekroczenia pewnego poziomu testosteronu we krwi albo od przekroczenia pewnej długości prącia, które, jeśli jest za krótkie/za małe, kwalifikuje jego właściciela do kategorii osobników wynaturzonych, dewiantów, a nie do „prawdziwych mężczyzn”). Niemożliwe wydaje się wydanie jednoznacznego wyroku zarówno w kwestii płci narratora/bohatera narracji (który wielokrotnie wskazuje na płynność swej płci i niemożność ścisłego rozróżnienia kobiety i mężczyzny w swoim ciele), jak i w kwestii autobiografizmu historii.

Potwierdza to także „sprzeczność w zeznaniach”, której świadomie dopuszcza się autor, czyli fakt, że Preciado z jednej strony poświadcza o autobiografizmie historii i czerpaniu z własnych doświadczeń, a z drugiej odżegnuje się od odczytywania książki w kluczu autobiograficznym, mówiąc, że opowieść jest „właściwie fikcją”. Takie postępowanie wydaje się częścią swoistej strategii, którą obejmuje filozof, a która ściśle wspiera jego wizję dotyczącą płynności kategorii płci oraz „prawdy” i „fałszu” przedstawioną w *Testo Junkie*. Pisarz wielokrotnie w wywiadach podkreślał, że ów esej cielesny zrodził się z jego własnych przeżyć jako królika doświadczalnego w testosteronowym eksperymencie mającym na celu zbadanie granic tożsamości kobiety i mężczyzny (Tucker 2013; James 2017). Preciado identyfikuje przy tym proces pisania o sobie i swoich przeżyciach/afektach/cielesnych doświadczeniach jako niezwykle ważną próbę zrozumienia własnej płynnej podmiotowości:

[...] to właśnie dzieje się podczas pisania. Pisanie to bycie szcurem we własnym laboratorium. Pisanie jest główną techniką służącą do produkcji podmiotowości, wynalezioną bardzo dawno temu (Tucker 2013).

Jest to zbieżne z tym, co Regina Lubas-Bartoszyńska określa jako jeden z najnowszych problemów teoretycznych dotyczących pisania o sobie, wychodzący poza sztywne ramy autobiografizmu tradycyjnego. Badaczka twierdzi, że największy nacisk we współczesnym pisarstwie autobiograficznym kładzie się na dawanie świadectwa „uczuciom, pragnieniom, przekonaniom, doznaniom” (Lubas-Bartoszyńska 2006, 53) (Lejeune mówi o nich „znaki życia”, *signes de vie*, w swojej książce z 2005 roku pod tym samym tytułem) – i jest to o wiele bardziej istotne niż dbanie o chronologię wydarzeń czy dążenie do spójności całości autobiograficznej ekspresji.

Jak zauważyliśmy, w centrum *Testo Junkie* znajduje się kwestia niemożności stosowania jednoznacznych kryteriów do oceny prawdy/fikcji w ogóle, a także tworzenia samego siebie i swojej tożsamości płciowej (nie tylko przez zażywanie środków farmakologicznych, lecz również przez pisanie) oraz igranie z narzuconymi w danej epoce historycznej kodami kulturowymi dotyczącymi różnicowania płci męskiej i żeńskiej. W tym kontekście udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, na ile utwór Preciado jest autobiografią, a na ile fikcją, ma drugorzędne znaczenie (a być może jest niemożliwe), gdyż – zgodnie z teorią hiszpańskiego filozofa – istnienie podmiotu o zdefiniowanej, weryfikowalnej tożsamości płciowej męskiej lub żeńskiej samo w sobie oparte jest na fikcji, jest tylko kwestią interpretacji. *Gender* w erze farmako-porno-logicznej to bowiem „syntetyczna, ciągliwa, zmienna, otwarta na przekształcenia [...], technologicznie (re)produkowalna” (Preciado 2016, 105–106) kategoria. *Testo Junkie* jest wyrazem tej wiary.

Spójrzmy teraz bliżej, w jaki sposób Preciado buduje swój cielesny esej, aby wesprzeć stawianą tezę o fikcyjności i umowności płci we współczesnym, farmakopornograficznym świecie. Książka składa się z trzynastu rozdziałów, z których siedem ma charakter osobisty, gdzie autor pozostaje w kręgu własnych przeżyć związanych z przyjmowaniem testosteronu, a sześć pozostałych jest próbą szkicu teoretycznego bazującego na tekstach ulubionych przez Preciado autorów i myślicieli (Michela Foucaulta, Judith Butler, Gilles’a Deleuze’a i Feliksa Guattariego, Thomasa Laqueura, Jacques’a Derridy i innych). Rozdziały z obu powyższych kategorii przeplatają się ze sobą. Preciado rozpoczyna opowieść od rozdziału pt. *Your death*, w którym upamiętnia śmierć swojego przyjaciela, francuskiego pisarza homoseksualisty Guillaume’a „Williamia” Dustana. Robi to w sposób bardzo nietypowy, mogący budzić zdziwienie, nagrywa bowiem kamerą krótki film wideo („self-portrait for you”, jak o nim mówi, zwracając się do zmarłego – Preciado 2016, 19), w którym penetruje swoje ciało przy pomocy sztucznych, gumowych zabawek erotycznych, tzw. dildo. Akt ten poprzedza pieczołowite zgolenie włosów na głowie oraz w strefach intymnych, a także zebranie kilku z nich w kształt wąsów i przyklejenie ich nad górną wargą. Bohater(ka) wykonuje ową performatywną pracę w hołdzie Williamowi. Jak sam(a) mówi, kreuje swój wizerunek w tym momencie tak, aby stał się obrazem na podobieństwo zmarłego przyjaciela. Preciado mówi, iż pragnie w ten sposób „przywrócić [Williamia] do życia” (Preciado 2016, 19). Ów performatywny akt ustawia optykę dla całej następującej po nim narracji – Preciado wyczula odbiorcę na możliwą „wymienność”, płynność płci i seksualności we współczesnym świecie oraz na swoiste zużycie i umowność kulturowych kodów, które je tworzą (na przykład wąsy jako element przynależny od zawsze

mężczyźnie zostaje tu zawłaszczony przez kobietę; podobnie „bycie penetrowanym” w akcie seksualnym jako rola przeznaczona dla kobiety nabiera tu nowego znaczenia w kontekście faktu, iż Preciado, penetrując się sam(a), odgrywa rolę Williama, czyli homoseksualnego mężczyzny – penetratora i penetrowanego jednocześnie itp.).

Problem umowności kategorii płci i granic pomiędzy mężczyzną a kobietą we współczesnym świecie stanowi myśl przewodnią *Testo Junkie*. W kolejnych „autobiograficznych” rozdziałach książki, na przykład w rozdziale 3, pt. *Testogel*, oraz w rozdziale 7, pt. *Becoming T*, bohater(ka) skupia się na roli, jaką przypisuje się obecnie testosteronowi w określaniu płci człowieka. Preciado twierdzi, że „męskość kliniczna nie istnieje bez syntetycznego testosteronu” (Preciado 2016, 61) i to właśnie poziom tego hormonu jest aktualnie wyznacznikiem reprezentatywnej męskości. Hormon ten, dostępny w paskach łatwo wchłaniającego się żelu, który należy nakładać cienką warstwą na barki, ramiona lub brzuch, trzeba stosować tak, aby – jak bohater(ka) czyta w ulotce dołączonej do produktu – zminimalizować ryzyko przeniesienia go na skórę innej osoby, zwłaszcza kobiety (!). Ogromnie ważna jest więc samokontrola i powstrzymanie się przed dotykiem innej osoby czy nawet zbliżaniem się do niej podczas aplikacji leku. Tak precyzyjne zalecenia dotyczące substancji „stwarzających”, warunkujących mężczyznę to jeden z najbardziej jaskrawych przykładów oddziaływania biowładzy farmakologicznego reżimu XXI wieku, chcącego kontrolować granice między płciami. Jednakże wnikliwa lektura zaleceń w ulotce dotyczącej zażywania hormonu jest dla Preciado pretekstem do refleksji nad niemożnością utrzymania tak ostrych podziałów. Autor zadaje retoryczne pytanie, w jaki właściwie sposób można by stuprocentowo zapobiegać prześlizgnięciu się „transparentnego demona” (tj. testosteronu w formie żelu) ze skóry jednej osoby na skórę drugiej. Wymagałoby to kontroli w skali mikro: obserwowania kropli potu i jego parowania, kontrolowania wydzielania i wchłaniania substancji przez pory na skórze itp. Wydaje się to zadaniem karkołomnym, jeśli nie niemożliwym do wykonania, i wymaga niezwyklej kontroli na biologicznym, molekularnym poziomie.

W rozdziale *Becoming T* bohater(ka) artykułuje swą chęć przekraczania granic między płciami: zatopienia się w „przyjemności wielości” (*pleasure of multiplicity*) oraz radości „zmieszania” (*blending*) (Preciado 2016, 133). Pragnienia te stanowią zdecydowaną odpowiedź na kategoryczne wymagania reżimu farmakopornograficznego dotyczące utrzymywania odrębności płci. W innym miejscu Preciado zwierza się: „bycie zredukowanym do jednego stałego obrazu przeraża mnie” (Preciado 2016, 88). Świadoma tych obaw

jest także jego kochanka, nazywana na kartach książki inicjałami VD¹, która często zwraca się do Preciado pieśczośliwym „chérie, chéri”, akcentując tym samym także w formie językowej zwrot do każdej z płci (żeńskie, męskie), z którymi Preciado się identyfikuje. Wszystko to ma na celu sukcesywne uwalnianie się BP z silnego uścisku „lepiej dłoni żeńskość” (Preciado 2016, 137), wydostawanie się z sieci „kulturowego programu feminizacji” (Preciado 2016, 137). Teoria siebie, *self-theory*, którą buduje Preciado w swym eseju cielesnym, czerpie tym samym również z teorii Jacques’a Lacana, pojmującego język jako konstytuujący podmiot. Zgodnie z tym, co twierdził Lacan, język jest warunkiem bycia, a natura podmiotu jest językowa (Turczyn 2007, 207–210). Bohater(ka) *Testo Junkie* kilkakrotnie zwraca uwagę na słowo (pisane, mówione) i jego rolę w konstruowaniu podmiotu (funkcję taką pełnią zarówno zalecenia na ulotce dotyczącej zażywania testosteronu, który na przykład nie jest przeznaczony dla kobiet, jak i formy zwracania się do siebie kochanków).

Ważniejsze od słów wydają się jednak u Preciado obrazy, symbole, idee i afekty produkowane nie tylko przez przemysły biotechnologiczny i farmakologiczny, ale także przez współczesny przemysł pornograficzny, mający na celu partycypację w stwarzaniu/wymyślaniu podmiotu (*inventing a subject*) (Preciado 2016, 54), technopłci (*technogender*) (Preciado 2016, 99–129) i ich produkcji na globalną skalę. Najciekawszy, według autora, jest dostrzeżalny rozdział między chęcią całkowitej kontroli światowych przemysłów nad produkcją dyskursów dotyczących płci i seksualności a niemożnością powstrzymania nieuchronnego wymykania się jednostek-podmiotów spod ich władzy. Przykładem jest właśnie testosteron, który stanowić może środek do zmiany płci, jej upłynnienia i rozbicia, ale tylko w pewnych kontrolowanych warunkach, ściśle opisanych i uregulowanych prawnie i politycznie sytuacjach. Wspomniane przemysły dają więc do ręki narzędzie, ale chcą także kontrolować jego użycie, co oczywiście nie zawsze się udaje. Sam Preciado nazywa siebie „gender-hakerem”, który nie stosuje się do oficjalnych regulacji dotyczących kontrolowanego użycia testosteronu (na przykład w legalnym procesie zmiany płci) i zażywa go bezprawnie, poza „systemem”.

Obrazy, symbole, idee i afekty produkowane na masową skalę w przemyśle pornograficznym wciąż propagują, według Preciado, reżim dymorfizmu płci, gdzie (najczęściej) penetratorem jest mężczyzna obdarzony penisem, a penetrowanym – kobieta go pozbawiona. Hiszpański filozof raczej nie wierzy w taki wymiar fenomenu pornografii, który sytuuje się „między rynkową

¹ To inicjały Virginie Despentes, francuskiej pisarki i reżyserki filmowej, w owym czasie kochanki Preciado.

strategią a liberalną retoryką” (Klimczyk 2008, 138). Preciado nie pozostawia złudzeń – aspekt liberalny nie ma większego znaczenia w masowej pornografii, gdyż nie daje ona jednostkom prawa stanowienia o swoich własnych pragnieniach i sposobach ich zaspokojenia, oferując tylko pewne wzorce zachowań, utarte ścieżki. Nadrzędnym celem przekazu pornograficznego jest produkcja „frustrującej satysfakcji” (Preciado 2016, 304) i stale niezaspokojonych pragnień podmiotu (Preciado 2016, 304), pragnień sytuujących się głównie w rozpoznanym, bezpiecznym obszarach.

W tym samym czasie normatywna biała seksualność coraz częściej chwieje się w posadach (przede wszystkim, według Preciado, dzięki feministycznym dyskursom i praktykom artystycznym zawłaszczającym znane kody pornograficzne i nadającym im nowe znaczenia)², a tradycyjna estetyka ciała kobiety i mężczyzny to, jak pragnie wierzyć autor, tylko etap przejściowy na drodze do wielości, mnogości odmian płciowych, gdzie ciało staje się plastycznym materiałem do kształtowania. Nietrudno usłyszeć tu echa klasycznych już koncepcji Deleuze’a i Guattariego (stawania-się-zwierzęciem, stawania-się-rośliną...), do których zresztą Preciado nawiązuje w części rozdziałów teoretycznych książki³. Słowa narratora BP: „my body: the body of multitude” (Preciado 2016, 247) przypominają te z *Tysiąc plateau* Deleuze’a i Guattariego: „Ja jest jedynie progiem, drzwiami, stawaniem się między dwiema wielościami” (Deleuze, Guattari 2015, 302). Posthumanistyczne inklinacje autora tworzą interesujący szerszy kontekst dla budowania *self-theory* w *Testo Junkie*. Bohater(ka) historii wielokrotnie wspomina na przykład o swojej symbiozie ze światem ożywionym, ze światem materii: „Uspokaja mnie fakt, że kiedyś byłem bakterią i że pewnego dnia znowu się nią stanę. Moja bakteryjna osobowość pomaga mi zasnąć” (Preciado 2016, 134) albo o chęci brania przykładu z gadów, które używają języka i zmysłu smaku do poznawania świata („lizanie” i „ssanie” życia jako alternatywne do języka i mowy możliwości smakowania, poznawania go) (Preciado 2016, 254). Ponownie pobrzmiewają tu echa z *Tysiąc plateau*, w których podmiotowość człowieka, pozostająca w złączeniu z innymi, nie-ludzkimi bytami, jest rozumiana jako będąca w nieustającym procesie „stawania-się”:

Wiemy, że pomiędzy mężczyzną i kobietą pojawia się wiele bytów, pochodzących z innych światów, przenoszonych przez wiatr, oplatających korzenie kłączem, bytów, których nie da się zrozumieć w kategoriach produkcji, a jedynie w kategoriach stawania się (Deleuze, Guattari 2015, 293).

² Przykłady takich praktyk w sferze artystycznej: Preciado 2016, 340.

³ Na przykład w rozdziale *Pharmacopower* (Preciado 2016, 147).

BP, bohater(ka) testosteronowego eksperymentu opisanego w *Testo Junkie*, zajmuje taką właśnie pozycję podmiotu w procesie „stawania-się”, w procesie uwalniania się ze sztywnych kategorii męskości i żeńskości. Esej autobiograficzny Preciado jest wyrazem wiary w możliwość przekroczenia granic między płciami rozumianymi jako sztucznie skonstruowane dyskursy społeczne. Jest również apelem o akceptację różnorodności „płciowych odmian”, które nie muszą już mieścić się w ciasnych szufladkach budowanych przez globalne przemysły, a także swoistym nawoływaniem do rewolucyjnego „przemieszczenia i oporu” wobec zastanych kategorii. *Self-theory* przedstawiona w *Testo Junkie* wychodzi od refleksji nad binarnością płciowych tożsamości i przechodzi do jej podważania przy pomocy tego, co jest nam najbliższe – naszego własnego ciała. Morficzne, poddające się zmianom ciało i afekty BP stają się tu namacalnym przykładem ilustrującym przemyslenia Preciado oraz poparciem wykładanej teorii, zgodnie z którą natura ciała i przyjemności jest z gruntu „niezaprzeczalnie wieloskładnikowa, plastyczna i zmienna” (Preciado 2016, 230).

***Testo Junkie* by Paul B. Preciado as an Autobiographical ‘Body Essay’**

Abstract

This article analyzes the autobiographical essay *Testo Junkie. Sex, Drugs, and Biopolitics in the Pharmacopornographic Era* by Paul B. Preciado and so-called ‘self-theory’ that reaches beyond the traditional understanding of autobiography known from Philippe Lejeune’s autobiographical pact. *Testo Junkie* is interpreted here as an ‘autobiographical body essay’ highlighting the following issues: 1) the body of a subject, 2) conventionality of the gender categories and boundaries between a man and a woman, 3) posthuman inclinations, drawing inspiration from Gilles Deleuze’s and Felix Guattari’s *A Thousand Plateaus*.

Keywords

Paul B. Preciado, *Testo Junkie*, autobiographical pact, identity, self-theory

Bibliografia

1. Deleuze Gilles, Guattari Felix (2015), *Tysiąc plateau*, red. J. Bednarek, Warszawa: Fundacja Bęc Zmiana.
2. Gusdorf Georges (1979), *Warunki i ograniczenia autobiografii*, tłum. J. Barczyński, „Pamiętnik Literacki”, z. 1, s. 261–278.
3. James Ellen (2017), *Testosterone as Political Weapon / Interview with Paul B. Preciado*, [online] <http://www.ellenjames.net/blog/interview-with-beto-preciado> [dostęp: 23.07.2017].

-
4. Klimczyk Wojciech (2008), *Erotyzm ponowoczesny*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
 5. Lejeune Philippe (1975), *Pakt autobiograficzny*, tłum. A. W. Labuda, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja”, nr 5, s. 31–49.
 6. Lejeune Philippe (2005), *Signes de vie. Le pacte autobiographique 2*, Paris: Seuil.
 7. Lubas-Bartoszyńska Regina (2006), *Nowsze problemy teoretyczne pisania o sobie. Przykład wypowiedzi autobiograficznych pisarzy polskich ostatnich dziesięcioleci*, „Przestrzenie Teorii”, nr 6, s. 51–67.
 8. Preciado Paul B. (2016), *Testo Junkie. Sex, Drugs, and Biopolitics in the Pharmacopornographic Era*, trans. B. Benderson, New York: The Feminist Press at the City University of New York.
 9. Tucker Ricky (2013), *Pharmacopornography: An Interview with Beatriz Preciado*, “The Paris Review”, [online] <http://www.theparisreview.org/blog/2013/12/04/pharmacopornography-an-interview-with-beatriz-preciado/> [dostęp: 23.07.2017].
 10. Turczyn Anna (2007), *Autofikcja, czyli autobiografia psychopolifoniczna*, „Teksty Drugie”, nr 1–2, s. 204–211.

